

Skuteczność wody „egzorcyzmowanej na odległość”.

Chociaż Biskup Siedlecki nie życzył sobie, żeby ks. Adam Skwarczyński poświęcał wodę przygotowaną w różnych miejscach na świecie w pierwsze soboty miesiąca o godz. 10.00, są jednak księża, którzy podtrzymują tę praktykę. Wierzą oni, że Bóg poświęca (błogosławi) tę wodę „na odległość” tak samo, jakby była ona do nich przyniesiona.

Oto świadectwa korzystających z tego poświęcenia w ostatnim czasie.

1. Na początku marca moja córeczka 5 lat nagle gorzej się poczuła. Najpierw miała stan podgorączkowy i tak źle się czując zasnęła. Gdy spała cały czas mierzyłam jej temperaturę, która rosła, już było ponad 38 stopni i postanowiłam poczekać aż dojdzie do 39 i obudzić ją żeby podać lek przeciwgorączkowy. W międzyczasie miałam takie natchnienie żeby do wody, którą szykowałam dla córki jak się przebudzi i będzie jej się chciało pić, dolać trochę wody egzorcyzmowanej przez ks. Adama na odległość. Tak też zrobiłam. Córka po jakimś czasie się przebudziła, poprosiła o picie, napiła się i od razu zasnęła. Znowu nie zdążyłam podać jej nic przeciwgorączkowego. Co chwila sprawdzałam temperaturę, która w ciągu niecałej godziny zaczęła sama spadać, spadła całkiem i już nie wróciła.

Ponadto jeśli chodzi o wodę egzorcyzmowaną gdy w domu jest jakaś napięta atmosfera, kłótnie z mężem i "czuć w powietrzu" zło (nie wiem jak to dokładnie wytłumaczyć) to wodą kropię cały dom, okna, drzwi i te złe emocje opadają, uspokaja się w domu.

Z Panem Bogiem
Karolina M.

2. Około 2 lata temu przygotowałem dzban wody z kranu. Choć zanieczyszczony po awarii sieci jednak zdecydowałem ją postawić na stół tuż przed godz. 10. Prosiłem Boga, aby zechciał za pośrednictwem kapłana ks. Swarczyńskiego poświęcić tą wodę pomimo, że jest mętna. Po południu wlałem do butelki. Po około 1 tygodniu wziąłem wodę z zamiarem jej wylania, jednak zauważyłem, że woda jest przezroczysta i na dnie butelki nie ma osadu. Woda jest na dzień dzisiejszy kryształowa i nic w niej nie pływa pomimo pierwotnego zanieczyszczenia. Wiem, że ta woda została przez samego Boga poświęcona i używam jej w wyjątkowych przypadkach. Piszę to pomimo mojej wątpliwości święcenia na odległość. Pan Bóg przekonał mnie swoim działaniem, że dla Boga nie ma problemu z czasem ani przestrzenią. Piszę to dla niedowiarków jako świadectwo Bożego działania.

Z Panem Bogiem. Marian K.

3. Gdy dowiedziałam się o egzorcyzmowaniu wody na odległość i że ksiądz Skwarczyński oraz 17 innych księży ma na to pozwolenie, od kilku lat przygotowuję wodę (rękoma mojego męża lub syna, bo nie mogę dźwigać) w pierwszą sobotę miesiąca o godzinie 10:00. I tak przeszło z rok temu, tę wodę przygotowywał mi mąż i cały czas śmiał się z tego, trwało to jakieś kilka minut i właśnie zbliżyła się 10:00 w pierwszą sobotę, powiedziałam głośno: "nie śmiej się, ta woda jest egzorcyzmowana na odległość przez księdza Skwarczyńskiego i 17 innych księży. Ja wierzę że w tym momencie ta woda (którą mój mąż przygotował) jest przez tych kapłanów egzorcyzmowana".

Gdy tylko wypowiedziałam te słowa, nad 5 litrowymi butelkami z tą wodą wisiał zegar na baterie i wskazówki zaczęły się cofać w zawrotnym tempie przez kilka minut. On zaczął szaleć, raz cofał się do tyłu, raz biegł do przodu, tak przez wiele minut zegar szalał, w końcu padł i przestał chodzić. Trzeba było pojechać do sklepu, kupić baterie i je wymienić. Jest to zegar satelitarny. Mąż widząc to wszystko tak się przestraszył, że od tamtego czasu już nie żartuje, tylko z pokorą zawsze przygotowuje mi wodę i już tego nie komentuje. A tą wodą skrapiamy mieszkanie, pijemy ją i wielokrotnie się przekonałam, że ona przepędza złego. U nas żaden kapłan nie egzorcyzmuje wody i jestem wdzięczna księdzu Skwarczyńskiemu, iż on i inni kapłani czynią to na odległość.

Genowefa S.

4. Tę poświęconą wodę używamy codziennie od wielu lat (moja rodzina): pryskamy mieszkanie, siebie. Dawało to skutek mniejszemu działaniu szatana – bo on jej bardzo się boi. Gdy zapowiadało się na dyskusje, która nie szła w dobrym kierunku, były krzyki, po użyciu wody uspakajało się, zdarzało się, że po popryskaniu np. mieszkania reakcja była też niemiła. Przy użyciu wody w takich sytuacjach pojawiały się wyzwiska, przekleństwa, po czym się wszystko wyciszało. Używamy jej również do błogosławieństwa np. dzieci wychodzących z domu. Nie mamy innych możliwości korzystania z wody egzorcyzmowanej. Woda egzorcyzmowana na odległość przez księdza Adama to nie żadna magia (to słowo używane jest u pogan) tylko pomoc ludziom.

5. Ja wodę poświęconą przez ks. Adama użyłem w celu ratowania obumierających orzechów włoskich. Oba wieloletnie, były bardzo chore. Oba zostały uleczone.

PS. Chciałem też napisać, że za ks. Adama zostanie odprawiona Msza w Invergordon. Tam posługuje mój polski proboszcz.

Z Bogiem!

Jakub

6. Wyrażam moje ubolewanie z powodu niedowierzania w Bożą moc wody egzorcyzmowanej przez Czcigodnego Księdza Adama.

Przypisywanie mu magii, współdziałanie z belzebubem uważam za ABSURDALNE!

Woda ta, bardzo mi pomaga podczas napaści złego ducha, wystarczy jej trochę wypić, a przestaje dusić... ta woda oczyszcza mieszkanie. Jeśli w niej jest zło, to wygląda na to, że niszczy samo siebie.

Renata Anna K.

Z Panem Bogiem.

7. Co do stosowania wody święconej na odległość – zrobiłem to pierwszy i jedyny jak dotychczas raz w dniu 7/03/2020. Wodę używam póki co z dużą bojaźnią i szacunkiem, aby nie nadużywać jej w życiu, jednak:

dodanie jej do wody pitnej dla dzieci zahamowało rozwój anginy u jednego dziecka, któremu mieliśmy podać antybiotyk, gdyby gorączka nie zaczęła spadać, u drugiego dziecka angina nie zdążyła się rozwinąć, gorączka minęła nazajutrz od podania, u pozostałych dorosłych domowników i dwójki dzieci w tym niemowlęcia wirus nie zaatakował. W moim przypadku zastosowanie wody pomogło zahamować pewną infekcję... ale też pomaga mi w walce duchowej z nieczystością. Użycie jej na przedmiotach osobistych mojej żony (nie mówiłem jej o tym) spowodowało duże pozytywne zmiany w jej nastawieniu do zmian w życiu rodziny i naszego małżeństwa, które próbuję wdrażać. Żona o ile wie, że jesteśmy w posiadaniu wody, o tyle nie wie, w jakich okolicznościach ją stosowałem (chciałem uniknąć u niej i dzieci efektu placebo), jednak efekty widać.

Bardzo dziękuję i z serca błogosławię ks. Adamowi i innym kapłanom, którzy wodę w ten sposób święcą. Tak myślę i w ten sposób to sobie tłumaczę, że w całej tej praktyce najważniejsze jest stosowanie z wiarą i w zaufaniu wody poświęconej dla nas wiernych rękami kapłanów przez naszego Pana. On daje łaski jak chce i komu chce w sposób znany tylko Jemu:)

Dawid

8. Woda egzorcyzmowana była u mnie w domu używana już od lat. Właściwie od czasu kiedy Ks. Adam zaczął ją egzorcyzmować. Dzięki niej nigdy nie chorowaliśmy... Nawet pies, gdy miał dolegliwości, po wypiciu wody powrócił do zdrowia.

Woda tą skraplam wszystkie pomieszczenia, podlewam też rośliny, które bardzo bujnie rosną, choćby były w cieniu, czy miały spoczynek zimowy...

Ta cudowna woda, dzięki Drogiemu Ks. Adamowi i innym Kapłanom, którzy podejmowali trud, by ją egzorcyzmować, chroniła przed złym duchem, szczególnie podczas modlitwy. Gdy przeżegnałam się ręką umoczoną w wodzie lub skropiłam miejsce, mogłam modlić się spokojnie.

Chwała Bogu, że tak wielkie łaski nam daje poprzez tą wodę!

Narazie mam zapas, ale co potem?? Oby znów wróciła ta modlitwa w 1 sobotę miesiąca... Oby! Amen.

Szczęść Boże!

Małgorzata.

9. Dziś we Włoszech Msza św. Światła, na której święci się świece.

Ponieważ można tylko uczestniczyć za pomocą Tv i internetu, o. Rafaele Duranti (kościół del Carmine we Florencji) polecił przygotować świece w domu, które on poświęcił dziś rano o 10.00 na odległość. Skoro można poświęcić świece na odległość, to dlaczego nie wodę?

My z radością wystawiliśmy wodę w pierwszą sobotę marca, kiedy w kościołach zabroniono zostawiać wodę święconą i zabroniono odprawiać nabożeństwa. To przecież okazja wyjątkowa, nie ma innego wyjścia. Dlaczego miałyby być czymś złym. Hmmm...

Pozdrawiam z Florencji – Aleksandra

10. Mam na imię Aneta, jestem żoną i matką. Nie wiem czy moje świadectwo będzie dobrym przykładem otrzymanych łask od Boga za przyczyną wody egzorcyzmowanej na odległość przez Księdza Adama.

Moja córka, w wieku 9 lat w styczniu 2018 r. przyjęła szkaplerz Świętego Michała Archanioła. Niedługo po tym zaczęły się na nią ataki ze strony dzieci, które bawiły się kucykami pony, pokemonami itp. Gdy wychodziła na podwórko żeby pobawić się z dziećmi, przychodziła do domu z płaczem. W szkole też działo się podobnie. Stawałam w obronie mojego dziecka, ale nade wszystko wkładałam jej do plecaka butelkę wody egzorcyzmowanej przez Księdza Adama, którą piła w ciągu dnia. Po kilku miesiącach te same dzieci przychodziły po Monikę, żeby wyjść razem na dwór. Mówiły, że nie wiedziały dlaczego jej nie lubiły. Tej wody używamy też w czasie choroby. Kiedyś nie mogłam zbić wysokiej temperatury u córki. Dałam jej wodę egzorcyzmowaną do picia i po kilku minutach temperatura spadła. Czasem, gdy jest niezdrowa atmosfera w moim domu i kłótnia wisi na włosku, przyskam wodą egzorcyzmowaną i wszystko cichnie. Nastaje pokój. Bardzo dziękuję Księdzu Adamowi i P. Tomaszowi za przekazane orędzia i pouczenia od Boga. Są one naprawdę drogowskazem w tym czasie. Bóg zapłać!

11. Jesteśmy stosunkowo młodym małżeństwem z dwójką malutkich dzieci. Od zawsze w Kościele, jakkolwiek naszą wiarę zaczęliśmy pogłębiać w roku naszego ślubu, 2012. Co ważne w tej historii w 2016 roku Pan Bóg i Jego Mama doprowadził nas w swoim miłosierdziu do Zawierzenia Jezusowi przez Maryję wg Traktatu św. Ludwika de Montfort. I to właśnie temu zawierzeniu zawdzięczamy nasze długo oczekiwane dzieci, bo ich poczęcie miało znamiona cudu!

Od momentu nawrócenia narastało w nas przeczcucie, że żyjemy na końcu czasów. Pan Bóg delikatnie utwierdzał nas w tym na przeróżne sposoby: podsuwał lektury duchowe, konferencje i nauczania księży, objawienia prywatne i na modlitwie, mówił do nas przez Pismo Święte.

Potwierdzenie, że sobie tego wszystkiego nie wymyśliśmy, i że nie jesteśmy w tym odosobnieni znaleźliśmy w filmie "Proroctwo". Stąd też dowiedzieliśmy się o Iskrze i Księdzu Adamie. Zaintrygowani, co tu ukrywać, Nowym Światem, śledziliśmy wszystkie wpisy sygnowane nazwiskiem Księdza ze strony Wowit, a jesienią 2017 przyjęliśmy zaproszenie do Rakowca, na Mszę Świętą dla przyjaciół Iskry.

Jechaliśmy pełni obaw. Nie wiedzieliśmy bowiem czego możemy się spodziewać. Czuliśmy tylko, że koniecznie musimy być tego dnia w Rakowcu. Że potrzebujemy umocnienia. Jakby na potwierdzenie, że działamy zgodnie z wolą Bożą, nad Rakowcem Pan Bóg wymalował przecudną tęczę.

Po Mszy sprawowanej przez Księdza Adama dołączyliśmy do Iskry. A do domu wróciliśmy z uczuciem, że od teraz nic już nie będzie takie samo. [Tu następuje obszerny, na całe 2 strony, opis budowania „arki ocalenia”].

Z podziękowaniem za Waszą pracę – Jan i Paulina.

12. Chciałabym podzielić się świadectwem łaski uzdrowienia jaką otrzymałam za pośrednictwem wody święconej. W pierwszych dniach marca złapałam silną infekcję grypową wraz z silnym kaszlem. Dowiedziałam się o możliwości poświęcenia wody online w pierwszą sobotę miesiąca. Poczułam przynaglenie żeby przygotować wodę, o godz 10:00 kilka butelek wody postawiłam na stole. Od soboty przez ok 1 dobę piłam wodę święconą i modliłam się o uzdrowienie. Po ok 24h minął kaszel i bóle. Czułam że jest to uzdrowienie. Miałam takie przekonanie.

Druga sytuacja, w której moja cała rodzina doświadczyła łaski działania tejże wody święconej był dzień, w którym od rana czuliśmy niepokój, kłóciliśmy się, było ogólne poddenerwowanie i dużo złości. Wzięłam w.s. i kropidło, zaczęłam święcić nią/kropić domowników, włączyły się w to z dużą (już) radością dzieci 3 i 5 lat, kropiąc każde pomieszczenie. Syn (5 lat) wszedł na parapet i zaczął kropić okno. Zapytałam Go dlaczego tak robi. Odpowiedział: żeby diabeł tu nie wszedł. Byłam bardzo zaskoczona, nigdy nie rozmawialiśmy z nim o tym że trzeba kropić okna. Skończyliśmy dzień w radości, wieczorem przy drzwiach wejściowych zawiesiliśmy kropielniczkę z wodą święconą.

Bogu Niech Będą dzięki.

Alicja

13. Pragnę nadmienić, że wodę egzorcyzmowaną używamy regularnie, błogosławimy nią dom i siebie wzajemnie. Kochany ksiądz Skwarczyński, kapłan dla ludu. Oddany pasterz swoich owiec. Ile razy po użyciu tej wody spadła gorączka moim małym dzieciom, ile razy przestały się dusić kaszlem? ile razy ból nóżek minął?-Bóg to wie! ja powiem: za każdym razem gdy jej użyłam. Nigdy mnie nie zawiodła. Skończyły się wizyty kolegów po rozwodzie którzy przychodzili na "kielicha" do garażu. I wiele innych. Oczywistym jest, że ta woda działa. Wielkie nieszczęście, jeśli by jej zabrakło, zwłaszcza w tym czasie.

Jeszcze dodam, że w tamtym roku, tu gdzie mieszkam była okropna susza, nieurodzaj. Nic nie rosło. Pomidory objęte zarazą, papryka nie rośnie wszystko marne... oprócz mojego ogrodu. Wszystkie rośliny skropiłam wodą egzorcyzmowaną, błogosławiłam nią swój ogródek. Kto nie przyszedł był zdumiony moim ogrodem, który wykarmił i nas i mojego tatę i przyjaciół. Był piękny i bujny – oczywiście my z mężem wiemy dlaczego. To dzięki wodzie egzorcyzmowanej. Po za tym wszyscy jesteśmy dużo spokojniejsi, dzieci same domagają się krzyża na czole, błogosławieństwa wodą egzorcyzmowaną. Często też robię taki akt: kropię nią i czynię akt krzyża za dusze czyścicowe które tego potrzebują i krótka modlitwa.

Nasza działka jest również skropiona tą wodą, która wierzę, że chroni nas od tej zarazy współczesnej, nie tylko korono wirusowej.

Wielu łask Bożych i opieki Matki Bożej! Mam księdza cały czas w swoich myślach i modlitwie, choć krótkie westchnienie.

Pozdrawiam. Sylwia